



100 lat.

— POWSTANIA
ŚLĄSKIE

ŚPIEWNIK

SPIS TREŚCI

- 3 DO BYTOMSKICH STRZELCÓW
- 4 TAM OD ODRY, TAM OD WARTY
- 5 W ZIELONYM GAJU LIŚCIE SPADAJĄ
- 6 POSZLI WSZYSCY NA POWSTANIE
- 7 ZNAM JA JEDEN ŚLICZNY ZAMEK
- 8 JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO
- 9 OD BYTOMIA BITA DROGA
- 10 TEN DWUDZIESTY PIERWSZY ROCZEK
- 11 MODLITWA O POKÓJ
- 12 ROTA – NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

100 LAT. POWSTANIA ŚLĄSKIE

– ŚPIEWNIK

Miejski Ośrodek Kultury w Zabrzu
2019



Wydawca:

Miejski Ośrodek Kultury

ul. 3 Maja 91a, 41-800 Zabrze



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach programu „Patriotyzm Jutra”



Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne 4.0 – bez utworów zależnych

DO BYTOMSKICH STRZELCÓW



bis | Do bytomskich strzelców wojska zaciągają;
niejednej kochance, niejednej dziewczynie
serce zasmucają, serce zasmucają.

bis | Nie płaczże dziewczyno, nie smuć sama siebie;
bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa
powrócę do ciebie, powrócę do ciebie.

bis | A jak nie powrócę, listy będę pisał;
ty będziesz czytała i będziesz płakała,
jak nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

bis | Napisał listeczek krwią palca swojego;
nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać
od żalu wielkiego, od żalu wielkiego.

bis | Wyszła na góręczkę, gdzie Ślązacy jadą;
po moim Jasieńku, po moim kochanku
konika prowadzą, konika prowadzą.

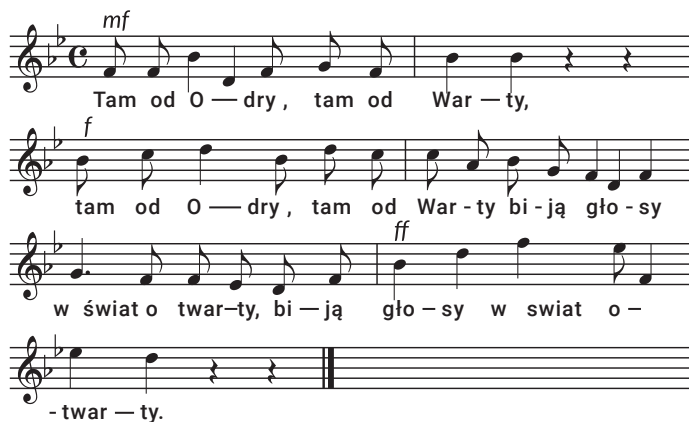
bis | Prowadzą, prowadzą, żałobą okryty;
pewnie mój kochanek, pewnie mój Jasinek
na wojnie zabity, na wojnie zabity.

bis | Zabili, zabili, pruscy wojownicy;
i pochowali go i pochowali go
na śląskiej granicy, na śląskiej granicy.

bis | Na śląskiej granicy – murawa zielona;
a na tej murawie, a na tej zielonej
chorągiew czerwona, chorągiew czerwona.

bis | Na chorągwi Orzeł Biały wyszywany;
po moim Jasieńku, po moim kochanku
listek krwią pisany, listek krwią pisany.

TAM OD ODRY, TAM OD WARTY



Tam od Odry, tam od Warty,
Tam od Odry, tam od Warty,
biją głosy w świat otwarty,
biją głosy w świat otwarty.

bis | Biją głosy, ziemia jęczy
bis | Prusak śląskie dzieci męczy.

bis | Niechaj męczy, niech katuje
bis | Bóg się nad Śląskiem zlituje!

bis | W gnieździe siedzi Orzeł Biały,
bis | skrzydła mu się rozwijały.

bis | Ze skargą do Boga leci:
bis | Prusak męczy śląskie dzieci.

bis | Niechaj męczy, niech katuje
bis | Bóg się nad Śląskiem zlituje!

bis | Za ten pacierz w polskiej mowie
bis | co go nam dali ojcowie.

bis | Co go nas uczyły matki,
bis | Prusak męczy śląskie dziatki.

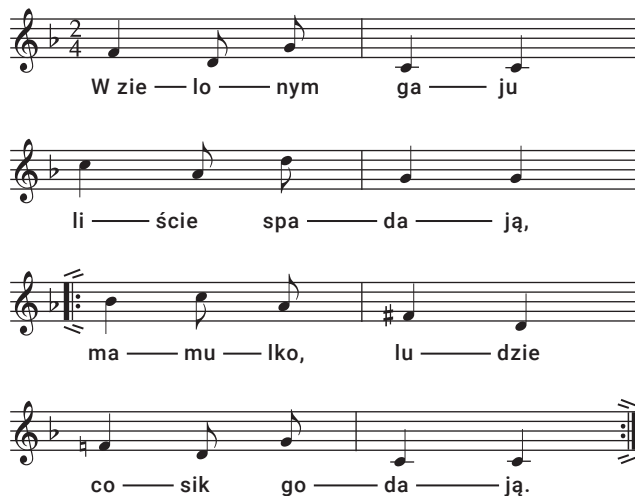
bis | Niechaj męczy, niech katuje
bis | Bóg się nad Śląskiem zlituje!

bis | Hańba tobie, ty Herodzie,
bis | w śląskim kraju i narodzie.

bis | Straszna skarga w niebo leci:
bis | Prusak męczy śląskie dzieci.

bis | Niechaj męczy, niech katuje
bis | Bóg się nad Śląskiem zlituje!

W ZIELONYM GAJU LIŚCIE SPADAJĄ



bis | W zielonym gaju liście spadają,
mamulko, ludzie cosik godają,

bis | Wyrzła oknem ku swym sąsiadom:
mamulko moja, powstańce jadą!

bis | Powstańce jadą, nic się nie boją,
bo karabiny przy sobie mają.

bis | Mamulko moja, pójdę się ubrać,
żebych powstańcom mogła się udać.

POSZLI WSZYSCY NA POWSTANIE



Poszli wszyscy na powstanie,
poszedł i mój miły,
będą o Śląsk walczyć,
będą z całej siły.

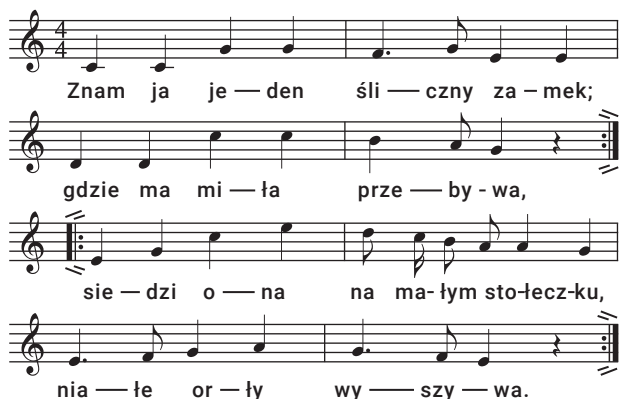
Poszli wszyscy na powstanie,
poszedł mój kochanek,
a ja go tu czekom
każdy wieczór, ranek.

Każdo nocka nadstuchują,
czy nie klupie w dźwiyrze,
on pod Górą Anny
już w okopie leży.

Jużech oczka wypłakała,
czekom go daremnie,
kula go trafiła,
już nie wróci do mnie.

Leży se gdzieś w mokrej ziemi,
jak kamień spokojny,
pewnie o tym nie wie,
że Śląsk jeszcze nie jest wolny.

ZNAM JA JEDEN ŚLICZNY ZAMEK



bis

Znam ja jeden śliczny zamek,
gdzie ma miła przebywa,

bis

Siedzi ona na małym stołeczku,
białe orły wyszywa.

bis

Jest ci dobrze moja miła,
białe orły wyszywać.

bis

my musimy, ubodzy powstańcy,
w szczerym polu rzędem stać.

bis

W rzędzie stoi jako skała,
w rzędzie stoi jako słup,

bis

aż przyleci kula rozpalona,
wyrzuci go z rzędu precz.

bis

Z rzędu mnie wyrzuciła,
do szpitala mnie wiozą,

bis

piszcie pismo do mej najmilejszej,
że ja jestem raniony.

bis

Lewa ręka ustrzelona,
prawa noga ucięta,

bis

spójrzyj, spojrzyj, moja najmilejsza,
jako wojna zawzięta.

bis

Choć zawzięta, choć zażarta,
choć nam zgąś żołnierski śpiew,

bis

wstanie kiedyś lud nasz zagniewany,
aby mścić powstańczą krew.

JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO



Już zachodzi czerwone słońce
za zielonym gajem,
ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy
idą na bój krwawy.

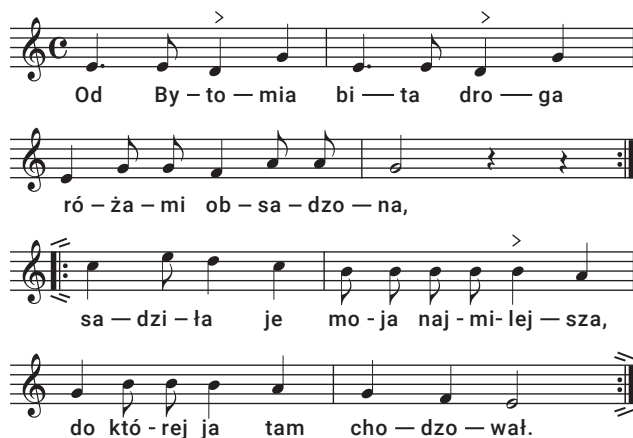
Wpisali się do jednej brygady,
powiodło ich serce,
aby obsadzili cały Górny Ślązek
i jego granice.

Na granicy tam Górnego Śląska
jest przepaść głęboka,
każdego powstańca, każdego Ślązaka
wielka bitwa czeka.

Jak nam zacznie wojskowa kapela
z Opola pięknie grać,
to wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
na baczność z bronią stać.

Tę piosenkę składali powstańcy,
śląscy szeregowcy,
w dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu,
przy jasnym miesiączku.

OD BYTOMIA BITA DROGA



bis

Od Bytomia bita droga
różami obsadzona.

bis

sadziła je moja najmileksza,
do której ja tam chodzował.

bis

Miała ona trzy różyczki,
a mnie ich dać nie chciała,

bis

mówiła mi, że są latoś drogie,
i że je musi sprzedawać.

bis

Innym żeś je darmo dała,
a mnie je chcesz sprzedawać:

bis

czekaj, duszko, z fałszywego świata,
będziesz ty na mnie narzekać!

bis

Pierścionka, coś mi dała,
długo nosić nie będę,

bis

jak ja przyjdę do mojego pułku,
to nim karabin nabiję.

bis

I chusteczki, coś mi dała,
długo nosić nie będę,

bis

jak ja przyjdę do mojego pułku,
czyścić karabin nią będę.

TEN DWUDZIESTY PIERWSZY ROCZEK



Ten dwu-dzie — sty pier — wszy ro — czek
ca — ły krwią za — ła — ny,
któ — ry chłó - pak naj - ła - dniej — szy
do woj - ska za — bra — ny,
któ — ry chłó - pak naj - ła - dniej — szy,
do woj - ska za — bra — ny.

bis

Ten dwudziesty pierwszy roczek
cały krwią zalany,
który chłopak najładniejszy
do wojska zabrany.

bis

Który chłopak najładniejszy
sam do wojska idzie,
straci życie i kochankę
już więcej nie przyjdzie.

bis

A gdy legniesz kochaneczku
w ziemi pod Opołem,
polski orzeł roztopierzy
skrzydła nad twym grobem.

MODLITWA O POKÓJ

Obłoki ludzkich rąk podnoszą się
Modlitwę niosąc jak święty skarb.
Lecz niech już nigdy ściśnięta pięść
Nad naszą ziemią nie wzniesie się.

O pokój, Panie nasz, błagamy Cię.
Nie pozwól, by Twój głos zaginął w nas.
Spraw, niech już nigdy ściśnięta pięść
Nad naszą ziemią nie wzniesie się.
O pokój, Panie nasz, błagamy Cię.

ROTA

– NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.

Nie damy pogrześć mowy,

Polski my naród, polski lud,

Królewski szczep piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg.

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył

Bronić będziemy ducha,

Aż się rozpadnie w proch i pył

Krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg.

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,

Ni dzieci nam germanił,

Orężny wstanie hufiec nasz,

Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść,

Nie pójdziem żywo w trumnę,

W Ojczyzny imię i w jej cześć

Podnosim czoła dumne.

Odzyska ziemię dziadów wnuk.

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

DO BYTOMSKICH STRZELCÓW

Autorstwo przypisuje się ks. Janowi Rzymelce.

TAM OD ODRY, TAM OD WARTY

Autor tekstu i melodii nieznany.

W ZIELONYM GAJU LIŚCIE SPADAJĄ

Anonimowa pieśń żołnierska.

POSZLI WSZYSCY NA POWSTANIE

Autor tekstu i melodii nieznany.

ZNAM JA JEDEN ŚLICZNY ZAMEK

Pieśń znana w czasach I wojny światowej w Czechosłowacji, w języku polskim zanotował ją Andrzej Hławiczka.

JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO

Autorem tekstu jest Adam Kowalski, kompozytor melodii pozostaje nieznany.

OD BYTOMIA BITA DROGA

Autor tekstu i melodii nieznany, przypisuje się je ks. Janowi Rzymelce.

TEN DWUDZIESTY PIERWSZY ROCZEK

Autor tekstu i melodii nieznany, pieśń prawdopodobnie powstała podczas wojny austriacko-pruskiej.

MODLITWA O POKÓJ

Autorką tekstu jest Mirosława Hanusiewicz, muzykę skomponował Norbert Blacha.

ROTA – NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Autorką tekstu jest Maria Konopnicka, muzykę zaś skomponował Feliks Nowowiejski.



Wydawca:

Miejski Ośrodek Kultury

ul. 3 Maja 91a, 41-800 Zabrze